Temat ten jest ważny dla wszystkich ludzi, niezależnie od ich światopoglądu, rasy, pochodzenia, miejsca zamieszkania, zajmowanego stanowiska. Zarówno wierzący, niewierzący, biedni i bogaci, młodzi i starsi dotykają problemu ekologii. Świat stworzony przez Boga jest połączony z życiem człowieka. Zachwianie równowagi w świecie ma swoje konsekwencje. Jeżeli człowiek przestaje troszczyć się o świat (np. lasy, jeziora, powietrze), to w niedługim czasie obraca się to przeciwko niemu – godzi w jego zdrowie, odpoczynek, pracę. Za zanieczyszczanie powietrza odpowiadamy w ogromny stopniu my sami, a na jego negatywny wpływ narażeni są wszyscy, począwszy od dzieci w łonie matki, po osoby starsze. Co możemy zrobić? Na początku mały kroczek, zastanawiając się nad wyborem alternatywnego środka transportu. Za nami pierwsze dni wiosny, robi się ciepło, a w perspektywie upragnione lato. To wręcz wymarzony czas żeby przesiąść się na rower. Dlaczego rower? Bo jest tani w eksploatacji, nie potrzebuje benzyny, jego siłą napędową są mięśnie nóg. Jest też praktyczny jeśli chodzi o parkowanie i korki. Nie emituje spalin, jest cichy i chroni tereny zielone przed szkodliwymi skutkami zanieczyszczeń. A co z korzyściami dla nas? Pomyślmy… Kto z nas nie lubi wiatru we włosach, ciepłych promieni słońca, i śpiewu ptaków. Kto z nas nie lubi zmęczenia, które daje satysfakcję i poprawia kondycję naszego organizmu. W końcu, kto z nas nie czuje poprawy samopoczucia, rozluźnienia i ukojenia nerwów. I wszystko to za darmo, bez psychologów, tabletek i cudownych diet.

Na koniec kilka słów podsumowania. Ziemia jest pierwszym objawieniem Boga. Bóg powierzył nam świat i jesteśmy za niego odpowiedzialni. Nie bądźmy tylko konsumentami, troszczmy się o nasz wspólny dom, dla nas i dla przyszłych pokoleń. „Dwa kółka" są skutecznym lekarstwem na problemy transportowe, społeczne i ekologiczne, a co najważniejsze umożliwiają niezależną mobilność – jedziesz kiedy chcesz i gdzie chcesz.

Życzymy wszystkim bezpiecznej i przyjemnej jazdy.

Św. Franciszku,

Św. Krzysztofie,

Maryjo Królowo Wszystkich Świętych - módlcie się za nami.

/DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO/

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

# SANCTUS

Dodatek Niedziela Miłosierdzia

**- KK Św. Ignacy Loyola na początku swojej drogi prowadzącej go do założenia zakonu był zaciekawiony życiem Św. Dominika i Św. Franciszka i też chciał dokonywać wielkich dzieł jak oni. W naszej Brzezińskiej parafii możemy obcować z wieloma świętymi którzy mogą i nas zainspirować. Kiedy się na nich patrzy na pierwszy rzut oka może się wydawać, że większość to księża, zakonnice, zakonnicy, a przecież nie brakuje tam i ludzi świeckich, mężów, żon, ludzi bardzo młodych i bardzo wiekowych, są ludzie ubodzy i tacy którzy mieli ogromną władzę, byli tacy którzy majątki odziedziczyli i tacy którzy byli sprawnymi biznesmenami i zbili za życia ogromną fortunę a do tego pozostali ludźmi głębokiej wiary która doprowadziła ich do tego, że kościół ogłosił ich świętymi. Mam takie wrażenie, że gdybym powiedział - chce tak żyć, żeby Ci którzy przyjdą na mój pogrzeb mieli przeświadczenie – santo subito. To otarłbym się o pychę albo lekki nietakt. Stąd moje pytanie czy czymś naturalnym powinno być dla katolika przekonanie, że chce być święty? Mam wrażenie, że święci bardziej kojarzą nam się nadal z kimś odległym od nas a nie z kimś kto mógł być naszym sąsiadem albo, że świętym będę ja…**

- o. Jakub – Świętość jest dla każdego człowieka dostępna i stanowi jego prawdziwą wielkość! Dlatego nie jest wyrazem pychy czy nietaktu pragnienie świętości, pragnienie nieba. Wprost przeciwnie takie myślenie to wyraz dojrzałości chrześcijańskiej.

Tylko trzeba tę świętość dobrze pojmować. Bycie świętym nie oznacza człowieka, który siedzi dniem i nocą w kościele. Bycie świętym to umiejętność przeżywania swojego życia w świetle wiary, w blasku mojej osobistej relacji z Panem Bogiem. Święty to nie ten, który robi coś dobrego, ale ten u którego to dobro wypływa z wiary, z miłości do Boga i z miłości do bliźniego. Święty to ten, który potrafi kochać miłością bezinteresowną i która nie przemija. Dążenie do świętości, to – według starochrześcijańskiego dzieła Didache – oczekiwanie i współpraca z Bożą łaską, patrzenie na wieczność jako cel mojego ziemskiego życia i pokuta – nawracanie się, jako droga dochodzenia do świętości. Wszystkie te elementy dostępne są każdemu człowiekowi. Uczą nas tego zastępy męczenników i wyznawców, świętych z odległych epok i dalekich krajów oraz żyjących niedawno i całkiem blisko. Uczy nas tego zwykła Dziewczyna z Nazaretu – Najświętsza Maryja Panna. Świętość jest dla każdego.

Nasz Pan Jezus Chrystus wezwał każdego z nas, byśmy Go naśladowali oraz żyli według Ewangelii. Przykład świętych wskazuje, że nie jest to niemożliwe. Świętość nie jest czymś oderwanym od codziennego życia, lecz rzeczywistością, która powinna być ściśle złączona z naszym życiem. Nie jest ważne jaką drogą powołania podążamy. Ścieżką prowadzącą do Nieba jest tylko świętość. „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!" (Kpł 19,2). Stawać się świętym to odzwierciedlać w sobie miłość Bożą. To On jest źródłem naszej świętości. Bóg jest sprawcą naszego uświęcenia. Wezwanie, że mamy być świętymi, bo Święty jest Bóg, musimy przyjąć jako zaproszenie samego Boga do współpracy w dziele zbawienia. Bądźcie świętymi – te słowa brzmiące jak nakaz, wyrażają wolę Pana, który chce byśmy byli podobni do Niego, naszego Stwórcy i Ojca, a więc dążyli do doskonałości, czyli świętości. Dlatego też trzeba zastanowić się nad tym czy o świętości myślę. Czy myślę o niebie? Człowieka ciągnie za tym, co już raz spróbował i co mu zasmakowało. Spróbowałeś pizzy i lubisz jeść pizzę. Spróbowałeś alkoholu i lubisz pić alkohol. Spróbowałeś papierosów i lubisz zapalić. Poznałeś dziewczynę i coś cię ciągnie do niej.

Nie ten będzie świętym, kto wie, co to jest świętość. Ale na nic doktoraty z teologii, święcenia kapłańskie, chrześcijańskie wychowanie, na nic religia w szkole, jeśli nie poznamy smaku nieba. Jeśli bowiem nie poznamy smaku, nigdy za niebem nie będziemy tęsknić. A jeśli nie będziemy tęsknić marne są szanse na niebo. Dlatego zapytajmy, co zrobić, żeby zasmakować nieba? Dlatego, jeśli chcesz spróbować smaku nieba, spotkaj się z człowiekiem, który zasmakował nieba. Wszyscy święci już na ziemi smakowali nieba. Bo niebo to po prostu Bóg. I z tymi świętymi trzeba się spotkać. Wziąć do ręki książkę o świętym. Pojechać na pielgrzymkę do świętego miejsca. Przeczytać artykuł o życiu błogosławionego. Tylu papieże kanonizowali, beatyfikowali. Ciekawe, czy znamy ich życiorysy i charyzmat? Trzeba spotkać świętego. Usłyszeć, z jaką pasją mówi o Bogu. Myślę, że obecność tylu relikwii świętych i błogosławionych w naszej brzezińskiej parafii powinna nas skłonić do pogłębienia wiedzy o ich życiu, a także pogłębienia wiary. Trzeba zobaczyć, że święci żyli i chodzili po tej ziemi tak jak i my. Przeżywali radości i problemy. Tak jak i my. Ale w tym wszystkim dostrzegali Bożą obecność. Warto trochę ,,odczarować" świętych. Warto zobaczyć w nich kogoś, kto ma swój charakter, temperament, swoje wady i ograniczenia. Nie piszę o tym po to, by czegoś umniejszać świętym, ale po to, byśmy wszyscy uświadomili sobie, że nikt nie rodzi się świętym od razu i że każdy z nas, nawet bardzo słaby i grzeszny, może – przy współpracy z łaską Bożą – dojść do świętości. Świętość to nie perfekcjonizm. Święty to nie ktoś doskonalszy, ktoś, kto piękniej lub dłużej się modli, to nie ktoś, kto nie popełnia błędów – takich świętych nie ma. Dlaczego? Bo nie ma takich ludzi… Przecież każdy z nas popełnia błędy! Nawet uczniowie, którzy byli tak blisko Jezusa, że mogli go dotknąć, Jan leżał na jego piersi, razem jedli, spędzali ze sobą mnóstwo czasu. I cóż z tego? Gdy przyszło prześladowanie, uczniowie się rozpierzchli, zostały tylko kobiety (wierne wbrew logice, ale w zgodzie z sercem) i ten najmłodszy wierny uczeń. Świętość jest fascynująca. Jest jak rozstępujące się morze, jak trzęsienie ziemi, jak wytryskujące ze skały źródło. Świętość jest szalona. I ludzi gotowych zwariować z miłości potrzeba Bogu. Bo czyż Bóg nie żądał rzeczy szalonych? Abrahamowi rozkazał złożyć w ofierze ukochanego syna, powiedział Maryi, że urodzi dziecię, choć nie zna męża, a nam karze wierzyć w to, że zmartwychwstaniemy! Przecież to istne szaleństwo! Tak, to szaleństwo, i właśnie takich ludzi potrzeba Bogu. Niewynoszących się ze swoim perfekcjonizmem, nieudających, że są lepsi, bo mają lepszy samochód, bo dzieci uczą się w Warszawie i w drugą stronę, nieukrywających się przed ludzkim wzrokiem, bo nie stać ich na nowe spodnie, a stare są coraz bardziej przetarte. Nie jest ważne, ile masz pieniędzy, ważne, czy jesteś w stanie być szalony, w swoim domu – zapraszając dzieci do różańca, w swojej pracy – robiąc znak krzyża przed jedzeniem, na ulicy – stając przed przydrożnym krzyżem na chwilę modlitwy. „Okazałeś się wierny w rzeczach małych, postawię cię nad wielkimi" mówił Bóg, a przecież On się nie myli, i nie zmienia zdania. Co zrobić by tę świętość osiągnąć? Żyć Ewangelią!!!

Człowieku – mówi Jezus:

Dla tych, co ubodzy - całe Królestwo!

Dla tych, co cisi, więc popychani – cała ziemia na własność.

Dla tych, co skrzywdzeni niesprawiedliwością - nasycenie na zawsze.

Dla tych, co umieli przebaczyć bliźniemu, choć ich bardzo zranili - miłosierdzie na wieki.

Dla tych, co wytrwali w pokusach czystości – niezmierna radość oglądania miłości.

Dla tych, co chcą pokoju, choć im inni burzą - pokój serca na wieki, jak pokój syna na ramionach ojca.

Dla tych, którzy prześladowani z powodu wiary i uczciwości, którzy oplotkowani i zniszczeni kłamstwami – nagroda w niebie. Nie jestem starym mieszkańcem ziemi, ale jeśli Bóg nie odbierze mi rozumu - rękami i nogami będę się pchał do osiągnięcia świętości (mimo, że jestem słaby i grzeszny), bo jeżeli przeżywałem chwile prawdziwej radości na ziemi, to tylko z Nim - z Jezusem z Nazaretu! Dlatego proszę, Człowieku! Zrób wszystko, aby poznać smak nieba i smak świętości. I bądź Bożym szaleńcem.

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

# SANCTUS

Dodatek Laudato si'

**„Jeśli sam fakt bycia człowiekiem pobudza ludzi do ochrony środowiska, którego są częścią, to «chrześcijanie traktują swoją odpowiedzialność jako ład wewnątrz stworzenia i swoje obowiązki względem natury i Stwórcy jako element swojej wiary»".**

**Papież Franciszek**

Przy Kościele w Brzezinach powstała wiata rowerowa. Jest odpowiedzią na apel Papieża Franciszka, który w encyklice Laudato si' nazwanej „zieloną", wzywa nas do pobudzenia ekologicznej wrażliwości. Jest także ukłonem w stronę społeczności lokalnej, która od wielu lat zwraca się z prośbą o wybudowanie wiaty rowerowej.

Projekt „Ekologia integralna encykliki Laudato si" w działaniu wspólnot Caritas i społeczności lokalnych, realizowany był przez Caritas Polska. Został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Prace zainicjował Parafialny Zespół Caritas, który otrzymał grant w ramach tego projektu. Przy budowie wiaty brali udział mieszkańcy Parafii Brzeziny w dużej mierze angażując się jako wolontariusze. Dzielili się swoją wiedzą, doświadczeniem, współfinansowali jej budowę, tworząc miejsce gdzie ekologia łączy się z praktycznymi potrzebami. Swym zaangażowaniem dają przykład odpowiedzialności za miejsce, w którym żyją. Wybudowanie miejsc parkingowych dla rowerów jest dobrym zaczynem do propagowania zdrowego stylu życia. Mamy także nadzieję, że w przyszłości doprowadzi to do powiększenia gminnego szlaku rowerowego o punkt w centrum miejscowości Brzeziny, gdzie rowerzyści będą mogli odpocząć i odetchnąć świeżym powietrzem podziwiając piękną panoramę rozciągającą się ze wzgórza, na którym usytuowany jest kościół pw. Wszystkich Świętych.

W encyklice ekologicznej Lauadato si' Papież Franciszek pisze o pracy nad sobą poprzez podjęcie małych, codziennych działań, które prowadzą nas do zmiany świadomości. Zmieniając własne zachowania możemy wytworzyć w sobie nawyki, które przyczynią się do ograniczenia zanieczyszczenia środowiska w naszym otoczeniu. Słowa „Laudato si', mi' Signore", które rozpoczynają „Pieśń słoneczną" autorstwa św. Franciszka z Asyżu znaczą – pochwalony bądź mój Panie. Papież Franciszek idąc śladem swojego patrona pokazuje piękno otaczającego nas świata, który jest domem danym nam od Boga. Zaprasza nas do roztropnego życia, w którym nasze wybory nie będą wpływać na degradację środowiska. Nieocenione są także teksty encykliki Laudato si', gdyż na kanwie słów papieża można zainicjować działania służące edukacji i wychowaniu ekologicznemu dzieci i młodzieży. Encyklika Laudato si' jest pierwszym dokumentem papieskim poświęconym w całości ekologii, a sam problem ekologii uznawany jest za jedno z najważniejszych wyzwań współczesności.